

*Mariusz Czupich**

**DYLEMATY WSPIERANIA ROZWOJU
METROPOLII W RAMACH POLITYKI
SPÓJNOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ¹**

1. WPROWADZENIE

Głównym zadaniem polityki spójności Unii Europejskiej jest wyrównywanie różnic pomiędzy regionami w trzech podstawowych wymiarach: ekonomicznym, społecznym i terytorialnym. Polityka ta jest oceniana w sposób bardzo zróżnicowany. Zwolennicy przywołują przykład takich krajów, jak Irlandia, gdzie dzięki polityce spójności połączonej z efektywną polityką makroekonomiczną, PKB na 1 mieszkańca rósł dynamicznie i znacznie przekroczył średnią dla całej Wspólnoty. Krytycy zasady spójności podkreślają zaś, że przyczynia się ona do osłabienia konkurencyjności gospodarczej Unii na rynku światowym, zwłaszcza wobec Stanów Zjednoczonych i Dalekiego Wschodu (Kosiędo-wski 2009, s. 115).

W niniejszym artykule przedstawiono poziom dysproporcji regionalnych w UE oraz sformułowano dylematy związane z ich niwelowaniem. Szczególnie dużą uwagę poświęcono analizie procesów rozwojowych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW), które w perspektywie finansowej 2007–2013 mają możliwość wykorzystania ponad połowy dostępnych środków w ramach polityki spójności, z czego Polska ok. 1/5. Stwierdzono, że polityka spójności UE dotyczy głównie działań ukierunkowanych na zmniejszanie dysproporcji między metropoliami europejskimi a regionami charakteryzującymi się deficytem silnych ośrodków miejskich.

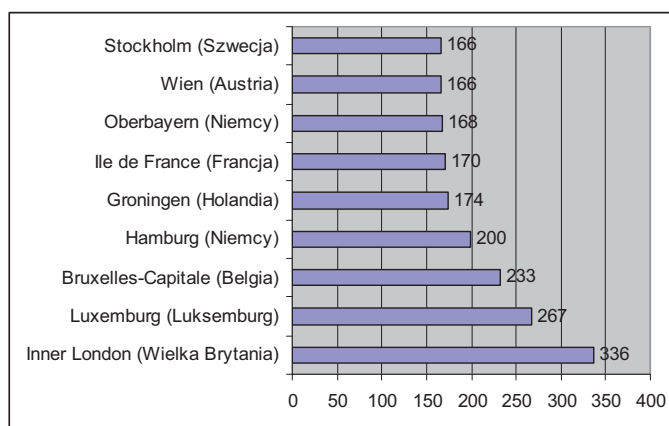
* Dr, adiunkt w Katedrze Integracji Europejskiej i Studiów Regionalnych UMK.

¹ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010–2012 jako projekt badawczy.

2. ZRÓŻNICOWANIE REGIONALNE UNII EUROPEJSKIEJ

Polityka spójności jest instrumentem wspomagającym rozwój w regionach słabo rozwiniętych. Powstaje pytanie, jak mierzyć ogólny poziom rozwoju. Rozwój regionalny jest procesem na tyle złożonym, iż nie można go interpretować jednoznacznie, bowiem obejmuje nie tylko zmiany zachodzące w gospodarce regionu, lecz także wiele innych zjawisk o charakterze społecznym, przestrzennym czy ekologicznym. Ponadto, dynamizm regionów objawiający się przepływem czynników między poszczególnymi regionami dodatkowo utrudnia zidentyfikowanie trwałych zależności. Uniwersalnym i powszechnie stosowanym miernikiem rozwoju regionalnego jest wartość wytworzonego w regionie produktu krajowego brutto (PKB) w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Odzwierciedla on ostateczny rezultat działalności ogółu podmiotów gospodarki regionalnej. Omawiany wskaźnik jest też podstawowym kryterium określania beneficjentów poszczególnych celów polityki spójności. Z uwagi, że jest to tylko gospodarcze kryterium, nieodzwierciedlające innych aspektów rozwoju, wielu autorów uważa to za kryterium niewystarczające (K o s i e d o w s k i 2009, s. 117).

Biorąc pod uwagę poziom PKB na 1 mieszkańca, można zidentyfikować liderów rozwojowych w Europie (zob. rys. 1).

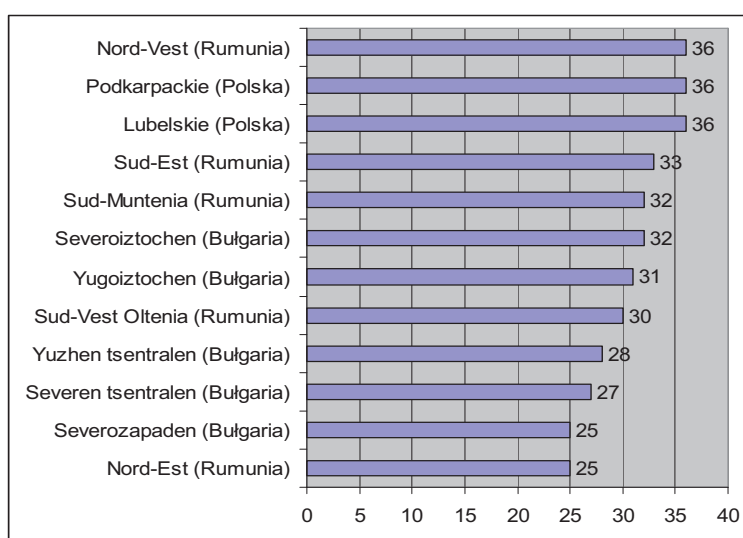


Rys. 1. Najbardziej rozwinięte regiony według PKB na 1 mieszkańca w 2006 r.,
UE 27 = 100

Ź r ó ł o: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu
(www.epp.eurostat.ec.europa.eu)

Należą do nich, z jednej strony, duże metropolie będące jednocześnie regionami NUTS 2 (Londyn, Bruksela, Hamburg, Groningen, Wiedeń, Sztokholm), a z drugiej – regiony obejmujące ośrodki metropolitalne, jak Île de France

(Paryż) czy Oberbayern (Monachium). Osobny przypadek stanowi Luksemburg – państwo i region NUTS 2 jednocześnie. Wynika stąd wniosek, że najwyższym poziomem rozwoju charakteryzują się regiony skupiające na swoim obszarze metropolie globalne. Charakteryzują się one wysokim potencjałem gospodarczym, finansowym, naukowym, innowacyjnym, posiadają rozwinięty sektor usług wyższego rzędu oraz aktywnie uczestniczą w międzynarodowych relacjach. Zupełnie odmienne cechy mają najmniej rozwinięte regiony w UE (zob. rys. 2).



Rys. 2. Najmniej rozwinięte regiony według PKB na 1 mieszkańca w 2006 r., UE 27 = 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (www.epp.eurostat.ec.europa.eu)

Znajdują się one głównie w Rumunii i Bułgarii, ale także częściowo w Polsce. Wysoki udział rolnictwa w gospodarkach tych regionów, słabo rozwinięty sektor usług, niska wydajność pracy, brak kwalifikacji mieszkańców oraz problemy społeczne. Tak najogólniej można przedstawić ich charakterystyki. Ponadto, w omawianych regionach nie występują silne ośrodki miejskie, które mogłyby stać się biegunami rozwoju dla całego otoczenia. Taka sytuacja występuje również w lubelskim i podkarpackim, gdzie najważniejsze miasta w tych województwach – Lublin i Rzeszów nie mają odpowiedniego potencjału, który mógłby spowodować rozlewanie się efektów rozwojowych na obszary przyległe.

Analizując opisane zależności rozwojowe nasuwa się pytanie, czy w Europie Środkowo-Wschodniej poziom rozwoju regionalnego jest uzależniony od istnienia na określonym obszarze silnych metropolii.

3. ZRÓŻNICOWANIE REGIONALNE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

W analizach rozwoju regionalnego, oprócz porównań PKB *per capita* stosuje się wiele innych metod. Do powszechnie uznanych należą metody porządkowania liniowego, które pozwalają na określenie kolejności obiektów przestrzennych. Wśród tych metod podstawowym narzędziem jest syntetyczny miernik osiągniętego poziomu rozwoju. Syntetyczne mierniki służą do określania pozycji jednostek przestrzennych w stosunku do innych oraz umożliwiają ich grupowanie w klasy o zbliżonym poziomie rozwoju (Wytyczne 1980, s. 22).

Mając na uwadze zalety metod porządkowania liniowego, wykorzystano je do badania poziomu rozwoju regionów NUTS 2 Europy Środkowo-Wschodniej² według danych z 2006 r. Zastosowano metody taksonomiczne: Hellwiga oraz sum standaryzowanych, które posłużyły do skonstruowania ogólnego miernika rozwoju.

Na wstępie ustalono zestaw zmiennych potencjalnych (tab. 1), których wartości zaczerpnięto ze zbiorów Eurostatu.

Tabela 1

Zestaw potencjalnych zmiennych diagnostycznych

Lp.	Zmienna
X1	PKB według parytetu siły nabywczej na 1 mieszkańca w relacji do średniej UE 27
X2	PKB według parytetu siły nabywczej na 1 zatrudnionego, w tys. euro
X3	Stopa zatrudnienia
X4	<i>Stopa bezrobocia^a</i>
X5	<i>Udział bezrobocia długoterminowego (powyżej 12 miesięcy) w bezrobociu ogółem</i>
X6	<i>Udział sektora I (rolnictwo, myślistwo, leśnictwo, rybołówstwo) w zatrudnieniu ogółem, w %</i>
X7	Udział sektora III (usługi) w zatrudnieniu ogółem, w %
X8	<i>Udział sektora I w wartości dodanej brutto, w %</i>
X9	Udział sektora III w wartości dodanej brutto, w %

^a Kursywą oznaczono destymulanty.

Źródło: opracowanie własne.

² Termin Europa Środkowo-Wschodnia odnosi się do 10 państw postsocjalistycznych, które zostały przyjęte do Wspólnoty Europejskiej w 2004 r. (Polska, Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, Republika Czeska, Słowacja, Słowenia) oraz w 2007 r. (Bułgaria i Rumunia).

W wyniku redukcji zmiennych potencjalnych na podstawie współczynników zmienności oraz korelacji otrzymano zestaw 7 cech diagnostycznych, którym w sposób arbitralny przypisano wagi (zob. tab. 2).

Tabela 2

Współczynniki wagowe zmiennych diagnostycznych
w badaniu rozwoju regionalnego w 2006 r.

Zmienna	Waga
X2	0,2
X4	0,2
X5	0,2
X6	0,1
X7	0,1
X8	0,1
X9	0,1

Źródło: opracowanie własne.

Następnie obliczono taksonomiczne mierniki rozwoju, na podstawie których dokonano klasyfikacji wszystkich regionów na cztery klasy przy wykorzystaniu metody trzech średnich (zob. tab. 3).

W klasie I znalazły się tylko 4 jednostki, a liczebność pozostałych klas była zbliżona do siebie. Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że najwięcej regionów charakteryzowało się poziomem rozwoju oscylującym wokół średniego (ok. 66% wszystkich regionów w EŚW). Nieliczna grupa regionów najwyższej rozwiniętych skupiała jednostki z Republiki Czeskiej, Węgier, Słowacji i Rumunii, położone w pasie środkowo-południowym EŚW. Środkowo-północna część Europy (z Polską, Litwą, Łotwą i Estonią) reprezentowała głównie średniowysoki i średnioniski poziom rozwoju.

Z przeprowadzonego badania wynika, że w EŚW występują duże regionalne dysproporcje rozwojowe. Większość tego obszaru zajmują jednostki z klas II i III. Koncentracja regionów o najniższym poziomie rozwoju wystąpiła w 4 państwach: Polsce, Słowacji, Rumunii i Bułgarii. Spośród tych państw tylko Rumunia i Słowacja mają w swoim składzie „lokomotywy rozwoju” w postaci regionów Bratysławy i Bukaresztu. W Bułgarii najwięcej regionów reprezentowało klasę IV, natomiast w Polsce – III. Zwraca uwagę fakt zbliżonego poziomu rozwoju trzech państw/regionów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Można również zauważyć, że regiony najwyższej rozwinięte są rozmieszczone nieregularnie, obejmując stolice i jednocześnie największe metropolie czterech państw EŚW.

Tabela 3

Klasyfikacja regionów NUTS 2 EŚW według poziomu rozwoju w 2006 r.

Klasa	Liczba regionów w klasie	Udział ludności w populacji EŚW	Region
I – wysoka	4	6,7	1. Praga (CZ) 2. Közép–Magyarország (HU) 3. Bratislavský kraj (SK) 4. București–Ilfov (RO)
II – średnio-wysoka	18	34,9	5. Słowenia 6. Střední Čechy (CZ) 7. Estonia 8. Yugozapaden (BG) 9. Łotwa 10. Litwa 11. Jihozápad (CZ) 12. Nyugat-Dunántúl (HU) 13. Mazowieckie (PL) 14. Közép-Dunántúl (HU) 15. Severovýchod (CZ) 16. Jihovýchod (CZ) 17. Pomorskie (PL) 18. Dél-Alföld (HU) 19. Dél-Dunántúl (HU) 20. Észak-Alföld (HU) 21. Lubuskie (PL) 22. Śląskie (PL)
III – średnio-niska	17	31,3	23. Střední Morava (CZ) 24. Észak-Magyarország (HU) 25. Opolskie (PL) 26. Zachodniopomorskie (PL) 27. Dolnośląskie (PL) 28. Moravskoslezsko (CZ) 29. Severoiztochen (BG) 30. Podlaskie (PL) 31. Małopolskie (PL) 32. Vest (RO) 33. Severozápad (CZ) 34. Podkarpackie (PL) 35. Nord–Vest (RO) 36. Wielkopolskie (PL) 37. Lubelskie (PL) 38. Yugoiztochen (BG) 39. Łódzkie (PL)
IV – niska	14	27,1	40. Kujawsko-pomorskie (PL) 41. Warmińsko-mazurskie (PL) 42. Nord-Est (RO) 43. Západné Slovensko (SK) 44. Yuzhen tsentralen (BG) 45. Sud-Est (RO) 46. Stredné Slovensko (SK) 47. Świętokrzyskie (PL) 48. Centru (RO) 49. Severen tsentralen (BG) 50. Severozapaden (BG) 51. Východné Slovensko (SK) 52. Sud-Vest Oltenia (RO) 53. Sud-Muntenia (RO)

Źródło: opracowanie własne.

Wysoki poziom rozwoju regionów obejmujących wymienione ośrodki miejskie można przypisać dużej roli sektora usług w ich gospodarkach zarówno w zatrudnieniu, jak i wartości dodanej brutto. Ponadto, regiony te charakteryzowały się relatywnie niskim bezrobociem, co wynikało z koncentracji na ich terytorium znacznego potencjału gospodarczego. Wyróżniały się one także wysoką wydajnością pracy, co było związane z wysokim poziomem zaawansowania technicznego produkcji i usług oraz kwalifikacjami pracowników.

4. DYLEMATY NIWELOWANIA DYSPROPORCJI MIĘDZYREGIONALNYCH

Biorąc pod uwagę rozkład PKB na 1 mieszkańca w poszczególnych regionach oraz wyniki badania poziomu rozwoju regionalnego w państwach EŚW można stwierdzić, że najbardziej rozwinięte w Europie są regiony obejmujące duże metropolie. Stąd można uznać, że polityka spójności UE dotyczy głównie działań ukierunkowanych na zmniejszanie dysproporcji między metropoliami europejskimi a regionami leżącymi w ich bliższym lub dalszym otoczeniu. Jednakże ze względu na włączenie założeń odnowionej Strategii Lizbońskiej (SL) do celów polityki spójności pojawia się tutaj dylemat. Można go sformułować w następujący sposób: czy dążenie do podnoszenia konkurencyjności gospodarki europejskiej na arenie międzynarodowej i promowanie obszarów najbardziej rozwiniętych nie będzie powodowało powiększania międzyregionalnej luki rozwojowej.

Strategia Lizbońska zakłada, że jedną z możliwych ścieżek rozwojowych jest budowa gospodarki opartej na wiedzy (GOW). Polega ona na wykorzystaniu wiedzy w różnych obszarach działalności gospodarczej i powoduje przez to wzrost znaczenia kapitału ludzkiego w kształtowaniu przewag konkurencyjnych. Dodatkowo czynnikiem przyspieszającym kształtowanie się nowoczesnej gospodarki są transnarodowe korporacje. Można stąd wnioskować, że rozwój GOW trafia na podatny grunt w metropoliach, gdzie istnieje rozwinięta infrastruktura techniczna, bogate zasoby wykwalifikowanej siły roboczej, silne ośrodki akademickie oraz gęsta sieć przedsiębiorstw, z którymi można podjąć współpracę. Ponadto występuje tam także potencjał innowacyjny (ośrodki badawcze, instytucje proinnowacyjne), które stanowią często przesłanki lokalizacji zagranicznej działalności inwestycyjnej. Regiony, które charakteryzują się niskim potencjałem naukowo-badawczym, nie będą w stanie przyciągnąć międzynarodowych korporacji. Dzieje się tak dlatego, że globalna presja zmusza te przedsiębiorstwa do obniżania kosztów swojego zaplecza B + R i dlatego coraz częściej podejmują współpracę z prężnymi naukowo uniwersytetami (Markowski 2005, s. 309). Z tego punktu widzenia GOW stanowi zagrożenie konwergencji w Euro-

pie, gdyż z reguły omija regiony biedne o niskim potencjale naukowym i gospodarczym.

Rozporządzenie Rady z 2006 r. zobowiązało państwa tzw. „starej” UE do przeznaczenia określonych środków na realizację SL. Według tego wymogu 60% wydatków na cel 1 „konwergencja” i 75% na cel 2 „konkurencyjność regionalna i zatrudnienie” polityki spójności powinno być związane z wypełnieniem założeń SL. Grozi to powiększeniem dystansu technologicznego między Wschodem i Zachodem Europy. Wynika to z faktu, że polityka spójności jest w krajach EŚW traktowana głównie jako instrument realizacji najważniejszych projektów infrastrukturalnych. Przykładowo, w Polsce w latach 2007–2013 na te inwestycje przeznaczonych zostanie w ramach wsparcia sektorów infrastruktury i środowiska 20 mld euro oraz 4,4 mld euro z regionalnych programów operacyjnych (w sumie 38,5% wszystkich dostępnych środków z programów operacyjnych). Natomiast na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego oraz innowacyjność sfery gospodarczej wydatkowanych będzie 28,4% ogółu środków (Efekty Polityki Spójności... 2009, s. 13). Należy jednak podkreślić, iż państwa EŚW po kilkudziesięciu latach gospodarki centralnie planowanej stanęły pod koniec XX w. w obliczu głębokich przemian w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej. Dystans, jaki dzielił wówczas EŚW i Europę Zachodnią, był zbyt duży, żeby można było spodziewać się poprawy wyników gospodarczych i poziomu dobrobytu społeczeństwa w krótkim okresie. Transformacja ustrojowa przebiegała relatywnie wolno i wymagała poniesienia wysokich kosztów, w tym również społecznych (m.in. wysokie bezrobocie). W tym czasie jednym z najbardziej zaniedbywanych obszarów była właśnie infrastruktura. W obecnej perspektywie finansowej kraje EŚW, w tym Polska, mają możliwość uzyskania wsparcia finansowego na niespotykaną wcześniej skalę. Dlatego też zdecydowano się na nadrobienie opóźnień infrastrukturalnych, które sprzyjają napływowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych, ułatwiają obrót handlowy i zwiększają dostępność terytorialną.

Skuteczność polityki spójności jest oceniana bardzo różnorodnie. Jej zwolennicy podkreślają, że poprzez interwencje Wspólnoty Europejskiej zachodzi efekt dźwigni oraz mnożnikowy, które zwiększają skalę i efektywność podejmowanych działań. Pozytywny wpływ omawianej polityki na tempo wzrostu poszczególnych krajów potwierdzają wyniki modelowania ekonometrycznego wykorzystujących modele HERMIN i QUEST (Growing Regions... 2007, s. 100–101). Krytycy twierdzą zaś, że polityka spójności jest potrzebna tylko dla redystrybucji unijnych dochodów i bardziej niż rzeczywistym potrzebom służy poprawie wizerunku społecznego integracji. Pojawiają się także głosy mówiące o tym, że pomoc europejska nie kreuje zdolności rozwojowej obszarów słabiej rozwiniętych, a w niektórych przypadkach może przyczynić się nawet do spowolnienia wzrostu (Gorzelak 2007, s. 26–27). Co więcej, postępujący rozwój silnych

ośrodków metropolitalnych nie zawsze korzystnie oddziałuje na obszar przylegający. Efekty rozwojowe osiągnięte w metropoliach nie zawsze oznaczają, że skorzysta z nich także cały otaczający region. Badania przeprowadzone w Polsce, jeszcze przed wstąpieniem do UE, dowiodły, że omawiane pozytywne efekty rozprzestrzeniają się tylko na najbliższe otoczenie. Równocześnie następują procesy wymywania zasobów rozwojowych, głównie kapitału ludzkiego z regionu do metropolii, wskutek czego następuje marginalizacja zaplecza regionalnego (S m ę t k o w s k i 2007, s. 184).

Inne ograniczenia mogą występować w przypadku innowacji i ich dyfuzji z metropolii na otoczenie. Jeżeli przedsiębiorstwa zlokalizowane w dużych miastach są bardziej zaawansowane technologicznie niż podmioty gospodarcze z otoczenia, to poprzez efekt naśladownictwa lub udzielanie licencji podmiotom współpracującym zachodzi proces „rozlewania” się innowacji. Nierzadko jednak bywa tak, że innowacja jako forma przetworzonej wiedzy jest pilnie strzeżoną tajemnicą przedsiębiorstwa, która stanowi źródło przewagi konkurencyjnej. W takiej sytuacji proces dyfuzji innowacji jest bardzo ograniczony. Wynika stąd, że z jednej strony istnieją pewne uwarunkowania, dla których wspieranie konkurencyjności centrów nie zawsze wpływa na pobudzenie procesów rozwojowych na peryferiach. Z drugiej strony obszary mniej rozwinięte nie mają odpowiednio wysokiej zdolności absorpcyjnej, by efektywnie wykorzystać oferowaną pomoc. Taka sytuacja grozi marnotrawieniem środków, które mogłyby zostać lepiej spożytkowane w regionach metropolitalnych. Stąd też polityka spójności nie ogranicza się tylko do obszarów peryferyjnych, ale swoim zasięgiem obejmuje także wspieranie „lokomotyw” wzrostu. Do wyżej rozwiniętych regionów kierowane są działania mające na celu wspieranie rozwoju nowoczesnej i innowacyjnej gospodarki, a do regionów rozwijających się – klasyczne instrumenty polityki wyrównawczej (G r o s s e 2007, s. 183). W ten sposób polityka spójności dąży do zapewnienia wyższej stopy zwrotu z inwestycji i efektywnego wykorzystania funduszy publicznych.

5. PODSUMOWANIE

Polityka spójności, będąca w obecnym okresie programowania także instrumentem realizacji SL, nie koncentruje się w całości na niwelowaniu dysproporcji rozwojowych. Różnice w poziomie rozwoju regionów, pomimo że zainteresowane państwa i wiele instytucji publicznych zabiega o ich zredukowanie, do pewnego stopnia są nieuniknione. Związane to jest z przestrzennym zróżnicowaniem czynników współtworzących procesy rozwojowe. Wydaje się więc, że bardziej realnym celem powinno być dążenie do podnoszenia konkurencyjności regionów zarówno bogatych, jak i biednych. Należy także dodać, że w wyniku

nowych kierunków reform polityki spójności wymagane jest także przeformułowanie pojęcia „spójność”. Należy je rozumieć bardziej jako harmonię i współpracę, brak destruktywnych napięć i możliwość współdziałania niż dążenie do konwergencji (Gorzelak 2007, s. 32). Wobec tego w polityce spójności większy nacisk powinien być kładziony na promowanie kooperacji między otoczeniem a metropolią i podejmowanie wspólnych działań, co może zatrzymać procesy wymywania zasobów z peryferiów do centrów.

LITERATURA

- Gorzelak G., 2007, *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej*, [w:] Gorzelak G. (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Grosse T.G., 2007, *Innowacyjna gospodarka na peryferiach?*, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kosiędowski W., 2009, *Regiony Europy Środkowo-Wschodniej w procesie integracji (ze szczególnym uwzględnieniem wschodniego pogranicza Unii Europejskiej)*, WN UMK, Toruń.
- Markowski T., 2005, *Współczesne uwarunkowania polityki innowacyjnej w regionach*, [w:] Kuźnik F. (red.), *Studia regionalne w Polsce. Teoria, polityka, projektowanie*, Wydawnictwo AE, Katowice.
- Smełkowski M., 2007, *Nowe relacje metropolia – region w gospodarce informacyjnej na przykładzie Warszawy i Mazowsza*, [w:] Gorzelak G. (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wypych M., 1980, *Mierzenie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w ujęciu przestrzennym*, „Wiadomości Statystyczne”, 11.

Materiały źródłowe

- Efekty Polityki Spójności UE w Polsce, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Growing Regions, Growing Europe. Fourth Report on Economic and Social Cohesion, 2007, European Commission, Luxembourg.

Mariusz Czupich

**SOME DILEMMAS OF SUPPORTING METROPOLITAN AREAS
DEVELOPMENT IN THE CONTEXT OF EU COHESION POLICY**

(Summary)

Changes taking place in modern societies and in their economic activity are becoming more and more dynamic in their character. These changes have a territorial dimension that has been undervalued so far; however, at present it can be observed that this dimension is growing in importance. The importance of a region perceived as a separate social and economic system is becoming more important, too.

As a result of the analysis included in the article, it turned out that the highest level of economic development could be noticed in big-city regions, primarily the capital ones. Hence the main goal of EU cohesion policy is to support less developed regions. On the other hand EU is trying to create the most competitive economy in the world what can not be achieved without supporting the strongest regions. The article describes some dilemmas that concern reducing regional disparities in the European Union.